

## 4. Piątek 1

Hbr 13,1–8

Mk 6,14–29

Ewangelia dzisiejsza przedstawia jedną z najbardziej wstrząsających scen Nowego Testamentu: ścięcie Jana Chrzciciela, proroka, „największego z narodzonych z kobiety”. Zginął przez kaprys monarchy namówionego do zbrodni przez Herodiadę za pośrednictwem Salome, jej córki. Scena odsłania przewrotność ludzkiego serca. W Piśmie Świętym mamy kilka przykładów podobnej przewrotności u kobiet: Izebel, żona Achaba – króla Izraela, zamordowała przewrotnie Nabota, aby zdobyć jego posiadłość, wymordowała proroków Pana, czyhała na śmierć Eliasza. Dalej Atalia, matka Ochozjasza, która wymordowała wszystkich swoich wnuków. Jael, która podstępnie zamordowała Siserę. Podstępność i przewrotność to jeden biegun serca ludzkiego. Istnieją także przykłady heroicznych kobiet, np. matki z Księgi Machabejskiej, która patrzy na śmierć swoich siedmiu synów, umacniając ich w wierze. W każdym z nas istnieją oba bieguny: biegun zła i biegun dobra. Ostatecznie od nas zależy, w którą stronę pójdziemy. Wybór właściwie polega na tym, czy wybieramy drogę realizacji swoich pragnień, jakie się w naszym sercu pojawiają pod wpływem tego, co oferuje świat, czy szukamy pełnej prawdy ukrytej w Bogu.

Herodiada nie była w stanie znieść krytyki św. Jana, który wytykał jej cudzołóstwo, zdradę męża i pójście za innym, i to jego bratem! Jak widać na jej przykładzie, nienawiść potrafi całkowicie nas zaślepić. Pod jej wpływem nie można dobrze widzieć i odróżniać dobra od zła. Własne pragnienia stają się normą ponad wszystko. Dla przeprowadzenia swojej woli człowiek potrafi zrobić wszystko. Przestaje dla niego istnieć świętość. Szczególna potworność sceny polega nie tylko na tym, że Herodiada poleciła zabić proroka, w historii nie był to jedyny przypadek, prorocy bywali prześladowani, nienawidzeni i zabijani, o czym mówił sam Pan Jezus. Potworność zbrodni polega na tym, że Herodiada robi to za pomocą swojej córki, wciągając ją w zbrodnię. Matka namawia swoje dziecko do bestialstwa! I co jest przerażające, Salome bez żadnego oporu

od razu spełnia wolę matki! Gdzie jest sumienie? Dodatkowego kolorytu potworności nadaje scenie fakt, że dla zbrodni zostało wykorzystane piękno. Norwid pisał kiedyś, że piękno jest po to, by zachwycalo do pracy, a ta po to, by się zmartwychwstało. W tej scenie piękno służy zbrodni! Jakaż profanacja! Ta scena powinna być dzisiaj wielkim ostrzeżeniem dla rodziców, którzy wychowują swoje dzieci, dbając bardzo o ich piękno zewnętrzne, zdolności intelektualne, atrakcyjność, zapominając o ich sumieniu i wychowaniu do kierowania się prawdą. Piękno, jak widać, może służyć najgorszym sprawom!

Herod podobnie nie potrafi się kierować prawdą i dobrem. Ważniejsze dla niego były względy ludzkie – spełnienie obietnicy danej po pijanemu niż sprawiedliwość. Kiedy względy ludzkie i estetyczne zostają oderwane od prawdy i dobra, możliwe są najbardziej podle czyny.

Sam Herod Antypas w dalszym życiu doświadczył na sobie także kaprysu władcy. Cesarz Kaligula kilka lat po opisanej w Ewangelii scenie (w 39 r.) odebrał mu królestwo i skazał na wygnanie.

List do Hebrajczyków z kolei mówi o podstawowych zasadach relacji między osobami, pozwalających zachować pełnię życia. Wpierw i przede wszystkim należy strzec z całej siły miłości i to zarówno w wymiarze miłości braterskiej, jak i miłości małżeńskiej, dalej trzeba być wolnym od chciwości, skromnym, gościnnym, okazywać miłosierdzie wobec cierpiących, zaufanie pokładać w Bogu. Taki duch niesie z sobą pokój, a z nim radość życia, której ludzie rządzeni namiętnością na próżno będą szukali.